
LEO LIPSKI – ARCHIWA, DYSFUNKCJE, JĘZYK

WPROWADZENIE

Przyglądając się recepcji dzieła Leo Lipskiego – pisarza prawie zupełnie niedocenionego za życia – nietrudno zauważyć, że biblioteka poświęconych mu tekstów zaczyna się coraz bardziej rozrastać. Mimo to do zrobienia pozostało wiele, zwłaszcza że w ciągu ostatnich lat badaczom udało się odnaleźć niezbrane wcześniej materiały archiwalne i wykonać kwerendy uzupełniające korpus tekstów pisarza, a jego biografia – fascynująca, prowokująca do snucia domysłów – wymaga ciągłego tropienia śladów i weryfikowania kolejnych hipotez.

Początkowo w badaniach nad Lipskim dominowały próby syntezy (skąpego) dorobku pisarza i umiejscowienia go w historii literatury polskiej. Od 1999 r., kiedy to ukazała się pierwsza monografia – Hanny Gosk *Jesteś sam w swojej drodze. O twórczości Leo Lipskiego* – opublikowanych zostało kilka książek literaturoznawczych, w których autor *Piotrusia* był postacią centralną lub jedną z ważniejszych. Myślę nie tylko o kolejnej, nastawionej zwłaszcza na interpretację zachowanych utworów literackich, monografii Lipskiego autorstwa Marty Cuber (Tomczok) z 2011 r. (*Trofea wyobraźni. O prozie Leo Lipskiego*), lecz także o eksploatującej wątki choroby i cielesności książce Jarosława Błahego (*Literatura jako lustro. O projekcji i odbiciach fizjologicznych w twórczości Leo Lipskiego*, 2009) oraz skupionej na problematyce autobiografizmu rozprawie Jagody Wierzejskiej (*Retoryczna interpretacja autobiograficzna. Na przykładzie pisarstwa Andrzeja Bobkowskiego, Zygmunta Haupta i Leo Lipskiego*, 2012). Publikacje te, oczywiście wraz z powstającymi równoległe (i na długo wcześniej, bo już od lat 50.) recenzjami, omówieniami i wspomnieniami, ukazującymi się w prasie naukowej i literackiej, ustanowiły szereg stałych tematów-kluczy (m.in. cielesność, żydowskość, trauma), które nieuchronnie powracają podczas kolejnych prób analiz dorobku Lipskiego i wyznaczają pewien sposób myślenia o jego twórczości oraz pisania na jej temat.

Rzut oka na recepcję autora *Piotrusia* w ciągu ostatnich kilku lat dowodzi, że od czasów ukazania się pionierskich monografii zaszła pewna dość istotna zmiana. Przede wszystkim sam Lipski stał się pisarzem bardziej rozpoznawalnym, cenionym i wzbudzającym zainteresowanie czytelnicze. Dowodzi tego fakt, że choć od ukazania się drukiem ostatniego zbioru jego opowiadań i minipowieści, tomu *Po-*

wrót (2015), minęło tylko siedem lat¹, pojawiła się potrzeba nowego wydania, które ukazało się w 2022 r. w Wydawnictwie Czarne. Wcześniej, w 2018 r., Lipskiemu poświęcony został numer internetowego czasopisma krytycznoliterackiego „Mały Format”, któremu towarzyszyło spotkanie z wieloletnią propagatorką i wydawczynią jego twórczości, Agnieszką Maciejowską, oraz literaturoznawcami Jackiem Leociakiem i Piotrem Pazińskim². Niewątpliwie też Lipski nie jest już, jak jeszcze przed kilkunastu laty, przedmiotem studiów (i zapewne fascynacji) pojedynczych badaczek i badaczy, lecz coraz szerszego kręgu osób, które współpracują ze sobą w celu systematycznego uzupełniania luk w wiedzy na temat pisarza i jego dorobku – możemy chyba mówić o zaistnieniu nowej subdyscypliny: lipskologii. Dowodem tego była między innymi poświęcona wyłącznie autorowi *Piotrusia* konferencja naukowa „Doświadczenie – pamięć – pismo: życie i twórczość Leo Lipskiego” (Warszawa, listopad 2021). Trudno się dziwić, że w ostatnich latach lipskolodzy eksplorują coraz bardziej wyspecjalizowane, wąskie ścieżki analityczno-interpretacyjne, umieszczając pisarza w kontekście współcześnie płodnych i intensywnie rozwijanych nurtów literaturoznawczych i filozoficznych: badań archiwalnych, studiów nad niepełnosprawnością i chorobą, wreszcie krytyki somatycznej i afektywnej, a także postsekularnej.

Niniejszy zeszyt czasopisma „Archiwum Emigracji” zalicza się właśnie do rozwijanych obecnie „badań szczegółu”. Zaplanowano go bowiem jako zbiór tekstów zarówno pozostających blisko utworów Lipskiego, próbujących opisać ich poetykę z różnych perspektyw, jak i sięgających ku archiwom, skupionych na materialności tekstu i znaczeniu archiwaliów dla analizy jego twórczości, próbujących wypełniać białe plamy jego biografii. W celu przybliżenia się do realizacji tego ostatniego zamierzenia kluczowe było opracowanie kalendarium życia i twórczości pisarza – i takie właśnie porządkujące kompendium biobibliograficzne, otwierające niniejszy numer, przygotował Antoni Zając. By zaś zarysować tło powstania znakomitej części prezentowanych w tym numerze artykułów, a także edycji korespondencji i twórczości, oraz wskazać trudności, z jakimi mierzą się badacze, należy powiedzieć parę słów o archiwach Lipskiego.

Na polskie archiwum Lipskiego – tę jego część, która spoczywa w Archiwum Emigracji w Toruniu³, oraz tę znajdującą się w zbiorach dokumentów dotyczących innych osób, również w innych archiwach i instytucjach – składają się w dużej mierze niejednorodne gatunkowo, wymieszane fragmenty. Są wśród nich urwane, niedokończone teksty – zarzucone w trakcie pisania, liczące czasem jedynie parę zdań, zawierające liczne skreślenia i dodane drżącą dłonią dopiski. Często pojawiają się również listy i ich brudnopisy, nierzadko utrwalone cudzym charakterem pisma i cudzym językiem, gdy Lipski nie był w stanie pisać sam i potrzebował ko-

¹ Zob.: L. Lipski, *Powrót*, wyb., oprac. i wstęp A. Maciejowska, Paryż–Kraków 2015.

² Zob.: „Mały Format” nr 5/2018, <http://malyformat.com/issue/052018/> (dostęp: 1 maja 2022).

³ Możemy się w sposób kompetentny wypowiadać tylko o dokumentach nieobjętych karencją (karencja, decyzją Łucji Gliksman, obowiązuje do 2025 r. i dotyczy materiałów uznanych za intymne).

gość, komu mógłby je dyktować. Niektóre z tych listów autor – czy też osoba, która z mozołem spisywała dyktowane jej zdania, najczęściej Łucja Gliksman – opatrywał datą, inne, często niepodpisane, pozbawione są zarówno daty, jak i adresata, wymuszając rekonstruowanie kontekstu z rozrzuconych po tekście imion, szczątków informacji czy śladów relacji łączącej nadawcę i zakładanego odbiorcę.

Z tych brulionów dowiedzieć się można m.in. o korespondencji wymienianej przez Lipskiego z Józefem i Marią Czapskimi, Jerzym Giedroyciem, Konstantym Jeleńskim, Józefem Mackiewiczem, Czesławem Miłoszem, Alfredem Oplem, Leopoldem Tyrmandem – oraz o łączącej go z nimi relacji. Wartościowe są również listy do wydawców, tłumaczy, redaktorów. Niejednokrotnie pozwalają one zarysować kontekst powstawania tekstów literackich Lipskiego – np. okoliczności ich napisania, historie znikających i powracających dedykacji, zmiany tytułów, charakter usuwanych z utworów określonych fragmentów – oraz uzupełnić luki w życiorysie pisarza o fakty do tej pory nieznanne.

Z pewnością najdłuższą prowadzoną przez Lipskiego korespondencją, trwającą od 1946 do 1974 r., jest ta, którą wymieniał z Michałem Chmielowcem. Liczy ona 94 listy, które opracowała i poprzedziła wstępem Agnieszka Maciejowska we współpracy z Olgą Hellich. Lipski i Chmielowiec towarzyszyli sobie, na odległość, w najtrudniejszych momentach i sytuacjach życia – takich jak zmaganie się Lipskiego z własną niepełnosprawnością i trudnymi warunkami życia w Izraelu, starania Chmielowca o utrzymanie żony i dwójki dzieci oraz trudne doświadczenia emigracyjne i choroby obu przyjaciół. Listy te jednak w gruncie rzeczy w bardzo małym stopniu dotyczą ich życia osobistego – na pierwszy plan wysuwa się w nich zdecydowanie literatura. Z korespondencji wyłania się mało dotychczas znany obraz Lipskiego jako autora w pełni świadomego swojego warsztatu, nowoczesnego pisarza, dobrze zorientowanego w nurtach współczesnej literatury światowej, przenikliwie widzącego rozmaite zjawiska artystyczne, korespondującego z najwybitniejszymi polskimi twórcami swoich czasów.

Część zeszytu poświęconą archiwaliom otwiera edycja niepublikowanych dotychczas juveniliów autora *Niespokojnych*. Cztery krótkie utwory – opowiadanie *O niepokoju i śmierci* oraz trzy egotyki (*Na wiosnę*, *Do papieru*, *Na pożegnanie dziewczyny*) – są znaczącym dopełnieniem najmniej znanej (i dotychczas najmniej docenianej przez badaczy) części spuścizny Lipskiego, czyli jego wczesnych prób literackich. Edycję poprzedza tekst Macieja Libicha i Antoniego Zająca, w którym autorzy zarówno zarysowują biograficzno-historyczne tło powstania tych tekstów, jak i podejmują pierwszą odkrywczą próbę ich interpretacji.

Niewątpliwie do ważniejszych odkryć ostatnich lat zaliczyć należy odnaleziony przez Antoniego Zająca w zbiorach Dowa Sadana w Bibliotece Narodowej w Jerozolimie tekst jedyne go dramatu w dorobku Lipskiego, czyli *Listu (Knajpy)*. W numerze, oprócz tekstu samego dramatu, zamieszczony został również artykuł, w którym Zając inicjuje dyskusję nad nieznanym do tej pory utworem.

Ze znajdujących się w toruńskim archiwum luźnych notatek Lipskiego dowiedzieć się można również wiele o procesie powstawania tekstów pisarza i o jego strategii twórczej. W archiwum znajdziemy przepisane fragmenty różnych tekstów, często wykorzystywane jako inspiracja do zbudowania własnej literackiej fikcji,

łącznie prozę Lipskiego z literaturą zarówno krajową, jak i światową. Jak wielokrotnie zwierzał się przyjaciółom, dzieła innych autorów nie były dla niego łatwo dostępne: „Brak wrażeń, brak literatury (nie mogę czytać w obcym języku). Żadnych pism nie abonuję, z nikim z kraju nie koresponduję”⁴; „Nie mam właściwie kontaktu z życiem (!), ani z literaturą”⁵. Tak zatem obok przepisanej na maszynie *Fletni chińskiej* w przekładzie Leopolda Staffa możemy odnaleźć odręczne wypisy z *Charakterów i anegdot* Sébastiena-Rocha Nicolasa de Chamforta, pojedyncze zdania wynotowane z dzieł Zygmunta Freuda, Williama Szekspira czy, co szczególnie interesujące, skopiowane fragmenty z *Prehistoryi o autorytecie* Multatuliego (Eduarda Douwesa Dekkera), całe rozdziały przepisane z Floriana Czarnyszewicza, dużo materiałów o charakterze medycznym. Cudze, często pozbawione tytułów i podpisów, przepisane zarówno ręcznie, jak i na maszynie, urwane teksty zlewają się z krótkimi, w dużej mierze niedokończonymi notatkami autorstwa samego Lipskiego, co sprawia, że granice tekstu własnego i obcego pozostają rozmyte, zmuszając do drobiazgowej rekonstrukcji autorstwa i podejmowania często bardzo nieoczywistych tropów tekstologicznych.

Problematykę tę, mierząc się z różnymi problemami natury tekstologicznej i koniecznością uzupełnienia pełnej luk biografii pisarza, a równocześnie pozostając blisko jego twórczości, podejmują w niniejszym numerze Jagoda Wierzejska, Olga Hellich, Piotr Sadzik oraz Andrzej Brylak. Wnikliwą lekturę znanych tekstów Lipskiego proponują z kolei Adam Lipszyc, Andrzej Zieniewicz i Hanna Gosk, poświęcający uwagę powieściom *Piotruś* i *Niespokojni* oraz jednemu z egotyków. Do rozpraw o nachyleniu interpretacyjnym zaliczają się również artykuły Beaty Tarnowskiej, Pawła Paszka i Mateusza Pytki, przy czym badacze ci kładą nacisk na ukazanie twórczości Lipskiego w perspektywie niereprezentowanych dotąd w dyskursie „lipskologicznym” nurtów badawczych i kategorii filozoficzno-literaturoznawczych. Tarnowska poświęca swój tekst nowemu zagadnieniu dźwięku (i ciszy) w *Piotrusiu* w kontekście *sound studies*, Paszek poddaje twórczość Lipskiego lekturze mikrologicznej i meletycznej, zorientowanej na pisanie, z kolei Pytko czyta *Miasteczko* i *Niespokojnych* w świetle gnostyckiej teorii alegorii. Z tymi szczegółowymi analizami sąsiaduje wspomnienie Violi Wein, izraelskiej pisarki i tłumaczki – wspomnienie bez wątplenia nieocenione ze względu na wciąż dotkliwe niedostatki wiedzy na temat biografii pisarza i fakt, że zachowały się tylko nieliczne świadectwa osób, które znały go osobiście.

Choć intymna część archiwalnej spuścizny Lipskiego jeszcze przez kilka lat pozostanie dla badaczy nieosiągalna, to jednak lektura tego, co dostępne, ujawnia, że archiwum autora *Piotrusia* jako całość w pewnym sensie upodobniło się do zamkniętych w nim, fragmentarycznych zbiorów – istniejąc jedynie w postaci szczątkowej, zapośredniczonej, niepełnej. Jednocześnie wtargnęło w nie życie – wyzie-

⁴ List L. Lipskiego do M. Chmielowca [przed wrześniem 1946 roku]. Cytowana tu i poniżej korespondencja znajduje się w edycji: L. Lipski, M. Chmielowiec, *Korespondencja 1946–1974*, oprac. A. Maciejowska, współpraca edytorska: O. Hellich (Osińska), „Archiwum Emigracji” (w tym numerze).

⁵ List L. Lipskiego do M. Chmielowca [początek listopada 1954 r.].

rające zza urwanych, często spisanych cudzą ręką notatek doświadczenie choroby, zaburzenia mowy, niepełnosprawności. Z lektury archiwaliów można nie tylko wyczytać źródła inspiracji i pisarskich fascynacji Lipskiego, lecz także wynieść przekonanie o codziennym zmaganiu się pisarza z językiem, z chorobą, z fizycznym, cielesnym aspektem pisania. Wyraźnie widać, że Lipski, ze względu na kondycję psychofizyczną, miał trudności z organizacją swojej pracy twórczej, co sygnalizował zresztą wielokrotnie, np. w korespondencji z Chmielowcem.

W uporządkowaniu biografii i uzupełnieniu luk nie pomagają z pewnością warunki przez lata towarzyszące aktywności pisarskiej Lipskiego, związane z wędrówką przez terytorium Rosji, Uzbekistanu, Iranu i Libanu. Do problemów ze zdrowiem i serii „niesprzyjających zbiegów okoliczności, historycznych, życiowych i wydawniczych”⁶ dołożyły się i klimat, i bieda, w której żył po dotarciu do Izraela.

Niezależnie od różnorodności wykorzystywanych w niniejszym tomie metodologii i kontekstów interpretacyjnych, wspólnym mianownikiem wszystkich podjętych prób zrozumienia Lipskiego było pozostawanie blisko pisarza i jego twórczości – tak by propozycje czytania jego tekstów stały się okazją do powiedzenia o nim czegoś nowego, by wskazywały na zapomniane bądź do tej pory pomijane aspekty jego życia i twórczości.

Olga Hellich (Osińska)

⁶ A. Maciejowska, *Odpowiedź w ankiecie „Mały czuły brutal”*, „Mały Format”, <http://malyformat.com/2018/05/maly-czuly-brutal-ankieta-literacka/> (dostęp: 16 stycznia 2022).